

JAN JABŁOŃSKI ur. 1923;

Tytuł fragmentu relacji	Lublin międzywojenny
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin; dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Lublin międzywojenny

Lublin międzywojenny

Chcę powiedzieć, że lepiej wyglądało to miasto wtedy niż obecnie, ja kiedy tamtędy przechodzę, to widzę, że jest teraz dużo bałaganu, może to teraz uporządkowali, to Stare Miasto. Starówka lubelska jest po mistrzowsku wkomponowana w teren, to nie tylko władze miejskie powinny się zająć, Starówkę uporządkować, ale i rząd, to jedna z lepszych w Polsce właśnie Starówek. Ja mieszkałem na stacji, nie miałem samodzielnego mieszkania. Mieszkałem na Grodzkiej, Kowalskiej, Narutowicza, mieszkałem na Kościuszki. Było ciężko. W Lublinie, Wilnie, to przed wojenną to najwięcej Żydów mieszkało, to były miasta wojewódzkie. Na Lubartowskiej głównie mieszkała biedota żydowska. Lublin liczył 121 tysięcy, to około 45 tysięcy było Żydów w Lublinie. Jak szło się ulicą Lubartowską, bo tam ich dużo mieszkało, na Starym Mieście, prawie się nie słyszało języka polskiego. Ze Świdnika chodziło się przez Kalinowszczyznę, tam było bardzo dużo Żydów, oni prowadzili ubój rytualny. Ubój rytualny polegał na tym, że wieszano się krowę przodem, to znaczy do ziemi, nacinało się i czekano aż wykrwawi się całkowicie, dopiero jak wypłynęła cała krew, to dopiero zdejmowali. Oni zawsze robili to na uboczu nieoficjalnie. Ja specjalnie nie miałem z nimi kontaktu, ale oni zaniedbali to, nie dbali o porządek. Jak się przez Bramę Grodzką przechodziło, to na przeciwko była ulica Szeroka, później ją zlikwidowano, Niemcy zburzyli ją.

Data i miejsce nagrania	2000-12-01, Lublin
Rozmawiał/a	Marcin Kuśmierz
Transkrypcja	Marta Grudzińska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"